Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 50 Katowice, sobota 1-go marca 1930. Rok 29

Wytyczne polityki polskiej.

Warszawa. We czwartek odbyło się posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych, poświęcone dalszej dyskusji nad expose ministra Zaleskiego.

Senator Kulerski (Piast), wobec wypowiadanych przez Niemcy aspiracyj do rewizji granic polsko-niemieckich, domaga się bardziej stanowczej polityki wobec Niemiec. Mylą się ci, którzy sądzą, że psychologia narodu niemieckiego uległa zmianie. Jest on w dalszym ciągu narodem o tendencjach zaborczych i to właśnie stanowi niebezpieczeństwo największe dla pokoju Europy.

Senator Rogowicz (B. B.) sądzi, że minister powinien być zadowolony z dyskusji w komisji, bo tylko 2-ch mówców senatorowie Seyda i Kulerski odnieśli się do jego polityki krytycznie.

Senator Ewert (B. B.) wyraża opinję, że w Niemczech są różne tendencje, jeżeli chodzi o stosunek do Polski. O ile w Prusach są tendencje wrogie, to n. p. w Niemczech południowych naogół tendencje takie nie istnieją. Mówca domaga się większej stanowczości w stosunkach z Rosją.

Senator Kozicki (Klub Narodowy) uważa sojusz z Francją za konieczność, wynikającą z przesłanek historycznych i geograficznych i wyraża opinję, że należy sojusz ten gruntować i rozwijać.

Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos minister Zaleski, który zbijał wywody senatora Seydy.

Należy rozróżnić dwie rzeczy: teorję Locarna od umów locarneńskich. Teorja Locarna polega na zapomnieniu o przeszłości, na przystosowaniu się do nowych warunków, wytworzonych przez wojnę i na powrocie do normalnych stosunków międzynarodowych z dostosowaniem ich do sytuacji powojennej. Ale umowy locarneńskie są niekompletne i o ile chodzi o Polskę, nawet niezadawalająco wcielają w życie swą teorję.

Nie czas jednak teraz o tem mówić. Musimy dążyć do poprawy i do dopełnienia tych umów. Ale to nie da się zrobić zaraz i różne są do tego drogi.

Jeden krok już zrobiono. Jest to pakt Kelloga. Pozostaje jednak jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Trzeba iść po różnych drogach, prowadzących do tego samego celu.

Jedną, to ogólna droga wzmocnienia bezpieczeństwa. Prowadziła ona przez Genewę, ma zakres swój w protokóle genewskim. Druga droga, to zacieśnienie i zbliżenie naszych stosunków z Francją. Teorja Locarna tak niepodzielnie panuje dziś w Europie, że niepodobieństwem jest powrót do dawnej teorji, tak elokwentnie wypowiedzianej tu przez senatora Seydę. Ktoby sądził, że to jest możliwe, pomyliłby się z pewnością. Powiem więcej, niż sądzę, aby powrót taki był celowy, nawet gdyby był możliwy. Oddaliłby on nas przedewszystkiem od sojuszniczki naszej Francji, zostawiłby nas w zupełnem odosobnieniu, a na to nie możemy sobie pozwolić, kiedy tymczasem, postępując po tej drodze, mamy zapewnioną współpracę z Francją i przychylność większości, a nawet powiedzieć mogę wszystkich państw cywilizowanych.

Nie jeden z pp. senatorów zdawał się powątpiewać w szczerość obecnego stosunku do nas ze strony kierownictwa francuskiej polityki zagranicznej. Otóż ani ja nie jestem powołany do jego obrony, ani też on obrony mojej nie potrzebuje. Ale muszę powiedzieć, że niesłusznie pomawiano tu politykę francuską o niezrozumienie i niedocenianie Polski. Już sama cytata, którą Briand wybrał z zeszłorocznego mego przemówienia w sejmie jest tego wystarczającym dowodem. Powołał się on mianowicie na to miejsce, gdzie mówiłem, że właśnie sojusz fracusko-polski umożliwia Francji zbliżenie do Niemiec. Już to samo wskazuje, jak Francja sobie ceni sojusz z Polską.

Zapewne w szczegółach możemy i musimy czasem się różnić. Przy najlepszych stosunkach muszą być różnice zdań w dyskusji, o ile chodzi o to, aby była ona prowadzona w przyjaznym tonie, aby kończyła się porozumieniem, co zawsze daje się osiągnąć, gdy cel jest wspólny. Ale oczywiście nie możemy liczyć wyłącznie na Francję. Musimy tu liczyć i na siebie tak, jak to robi Francja. Nie zapominajmy, że parlament francuski bezpośrednio po uchwaleniu ogromną większością votum zaufania dla polityki zagranicznej, opartej na idei normalizacji stosunków i porozumień, uchwalił około 3 miljardy na fortyfikację.

Francja nikogo atakować nie chce. Przeciwnie pragnie ona żyć w spokoju, ale nie chce także ryzykować swego bytu w razie nieoczekiwanych ataków. Róbmy to samo. Starajmy się o normalizację stosunków, pracujmy nad wzmocnieniem naszego państwa, jego organizacji, jego siły twórczej na wszystkich polach. Tylko na tej drodze możemy zapewnić sobie przyszłość i stać się państwem silnem, cennym sojusznikiem. W tych pracach naszych jestem przekonany liczyć możemy na współpracę Francji, jak to wynika choćby z komunikatu, wydanego wspólnie przez Brianda i przezemnie w Hadze. Śmiem twierdzić, że idąc po tej drodze już zrobiliśmy znaczne postępy, a nie schodząc z niej, poczynimy w niedalekiej przyszłości jeszcze większe.

Na tem obrady zakończono.

Wybory do Sejmu Śląskiego.

Ustawa w sprawie ordynacji wyborczej.

Na mocy artykułu 44 konstytucji ogłosił p. Prezydent Rzeczypospolitej ustawę w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego. Ustawa ta ma brzmienie następujące:

Art. 1. Wybory do Sejmu Śląskiego będą przeprowadzone na podstawie przepisów dekretu z dnia 28 listopada 1918 r., o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w brzmieniu, ogłoszonem rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 lipca 1922 r., a opierającem się na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1922 r., w przedmiocie o ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego ze zmianami, wyszczególnionemi w art. 2 niniejszej ustawy.

Art. 2. 1. Art. 1 dekretu z dnia 28 listopada 1918 r., w brzmieniu, ogłoszonem rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 lipca 1922 r., ma brzmieć:

„Wyborcą do Sejmu śląskiego jest każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej bez względu na płeć, który w dniu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu Śląskiego ma ukończonych 21 lat życia, mieszka przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów na obszarze województwa śląskiego i w myśl postanowień niniejszego dekretu prawa tego nie jest pozbawiony."

2. Art. 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 lipca 1922 r., ma brzmieć:

„Dla przeprowadzenia wyborów obszar województwa śląskiego dzieli się na trzy okręgi wyborcze, jak następuje:

Okręg Nr. 1 z siedzibą Głównej Komisji Wyborczej w **Cieszynie** obejmuje: miasto Bielsko, powiat Bielsko, powiat Cieszyn, powiat Pszczyna z wyjątkiem gminy Paniowy i powiat Rybnik z wyjątkiem gmin: Bujaków, Chudów, Gierałtowice, Paniówki i Przyszowice. Okręg ten wybiera 18 posłów.

Okręg Nr. 2 z siedzibą Głównej Komisji Wyborczej w **Katowicach** obejmuje miasto Katowice, powiat Katowice oraz gminy: Ruda, Bujaków, Chudów, Gierałtowice, Paniowy, Paniówki i Przyszowice. Okręg ten wybiera 15 posłów.

Okręg Nr. 3 z siedzibą Głównej Komisji Wyborczej w **Królewskiej Hucie** obejmuje miasto Królewska Huta, powiat Świętochłowice z wyjątkiem gminy Ruda, powiat Tarnowskie Góry i powiat Lubliniec. Okręg ten wybiera 15 posłów.

3. Art. 11 wymienionego wyżej rozporządzenia otrzymuje brzmienie:

„Wybory poselskie będą zarządzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej."

4. W art. 15 tegóż rozporządzenia słowa: „Tymczasowa Rade Woje-

Akcja katolicka w Polsce.

Watykan. „Osservatore Romano" śledzi pilnie rozwój akcji katolickiej w Polsce podając systematycznie długie długie sprawozdania z działalności poszczególnych stowarzyszeń oraz instytucji. Nadmienić trzeba, że organ Państwa Papieskiego bardzo skrupulatnie zamieszcza wszelkie wiadomości, dotyczące życia państwowego, społecznego a nawet kulturalno-artystycznego Polski, na pierwszej stronicy i w miejscu bardzo widocznem. (PAT.)

Badanie znanych zajść z oficerami w Sejmie.

Warszawa. Pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego odbyło się posiedzenie komisji do zbadania zajść w gmachu Sejmu w dniu 31 października ub. roku, wybrano przewodniczącym posła Czetwertyńskiego. Postanowiono zgodnie z wnioskiem referenta posła Liebermana, na następnem posiedzeniu przesłuchać pod przysięgą 15 świadków.

Opinja włoska o stosunkach polsko-niemieckich.

Rzym. Rzymska „Informazione" w dłuższym artykule omawia stosunki polsko-niemieckie, wyrażając nadzieję, że wobec dowodów dobrej woli, danych przez naród polski, będący jednym z narodów bojowników o pokój europejski, Rzesza niemiecka zaprzestanie dotychczasowej polityki przelewania „z pustego w próżne." Artykuł wskazuje na fakt, że rząd Rzeszy ulega agrarjuszom niemieckim, którzy nie życzą sobie traktatu z Polską, wbrew interesom najżywotniejszym państwa niemieckiego, wymagającym uregulowania stosunków z Polską. (Pat.)

Tardieu tworzy nowy gabinet.

Paryż. Tardieu podjął rano narady, związane z tworzeniem gabinetu. Umacnia się wrażenie, że narady, prowadzone przez Tardieu, będą dosyć długie i liczne.

O godz. 11.40 Tardieu przybył do pałacu Elizejskiego i oświadczył przedstawicielom prasy, że jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu swoich prac dookoła tworzenia nowego rządu. Dalszy ciąg obrad, zgodnie z oświadczeniem Tardieu odbędzie się po południu. W piątek Tardieu będzie ponownie w pałacu Elizejskim u prezydenta Francji. (Pat.)

wódzka" zmienia się na słowa: „Śląską Radę Wojewódzką".

5. Ustęp 1 art. 26 tego rozporządzenia otrzymuje brzmienie:

„Osoby, powołane na członków komisyj wyborczych, które uchylają się po przyjęciu wyboru od spełnienia swoich obowiązków, bez usprawiedliwionej przyczyny, ulegną karze grzywny od 20 do 100 złotych; ukaranie po raz trzeci powoduje wykreślenie z listy członków komisji."

6. Art. 27 tego rozporządzenia otrzymuje brzmienie:

„Członkowie komisyj wyborczych, o ile wskutek udziału w pracach wyborczych ponieśliby dotkliwy uszczerbek w swym zarobku dziennym, otrzymują za dni rzeczywistej pracy diety, o ile mieszkają poza miejscem urzędowania również zwrot kosztów podróży.

Wysokość diet i kosztów podróży określi wojewoda śląski po wysłuchaniu opinji Śląskiej Rady Wojewódzkiej."

7. Art. 58 tego rozporządzenia otrzymuje brzmienie:

„Przewodniczący może usunąć z lokalu wyborczego osoby, które zakłócają spokój lub agitują; w razie zaś usiłowania ponownego wejścia skazać je na grzywnę do 50 zł."

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia i traci swą moc obowiązującą z dniem ogłoszenia ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego Wojewódzkiego, uchwalonej przez Sejm Śląski, zgodnie z postanowieniami art. 14 i 15 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny dla województwa śląskiego.

Art. 4. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Sprawiedliwości.

Nowa ustawa przynosi zasadniczą zmianę, mianowicie:

Przyznaje prawo wybierania wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 21 lat życia i mieszkają przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów na obszarze województwa śląskiego. W myśl obowiązującej dotychczas ordynacji wyborczej mogli wybierać do Sejmu Śląskiego tylko ci, którzy w dniu przejęcia Śląska przez władze polskie mieszkali na terenie województwa śląskiego. Nowa ustawa daje więc możliwość brania udziału w wyborach tym licznym obywatelom, którzy sprowadzili się na teren województwa śląskiego po zmianie przynależności państwowej (15 czerwca 1922 r.), bądź jako uchodźcy ze Śląska Opolskiego, bądź też z innych dzielnic Polski.

Gminy byłego powiatu rudzkiego, mianowicie: Bujaków, Chudów, Gierałtowice, Paniowy, Paniówki, Przyszowice i Ruda (należące obecnie do powiatów pszczyńskiego, rybnickiego i świętochłowickiego) pozostaną w obrębie okręgu drugiego (katowickiego).

Przegląd polityczny

Pięciolecie polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Dnia 2 marca przypada „jubileusz" 5-lecia polsko-niemieckich rokowań o zawarcie układu handlowego. Rokowania te zostały podjęte w dniu 2-go marca 1925 roku. Pełnomocnikiem rządu polskiego do tych rokowań został wówczas mianowany dr. Stanisław Karłowski, ziemianin z Poznańskiego, który jednak już w kwietniu tegoż roku z tego stanowiska ustąpił. Jego następcą, jako pełnomocnik rządu polskiego, był dr. Prądzyński, który stał na czele delegacji polskiej blisko dwa lata, ustępując w marcu 1927, po zerwaniu rokowań przez stronę niemiecką, co nastąpiło w lutym 1927.

W listopadzie 1927 r. pełnomocnikiem rządu polskiego do rokowań zostaje min. Twardowski, który rokowania te prowadzi dotychczas.

Po stronie niemieckiej rokowania rozpoczął sekretarz stanu Lewald, który ustąpił w październiku miejsca b. min. Hermesowi, ten zaś 28 września 1929 został odwołany, a przewodnictwo delegacji niemieckiej objął poseł niemiecki w Warszawie, min. Rauscher, przy współudziale przedstawicieli władz centralnych berlińskich radcy Eisenlohr'a, zastępcy dyrektora departamentu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, dr. Rittera. Zdaje się, że w trzeciej z kolei obsadzie delegacji obie strony dojdą wreszcie do zawarcia układu po 5 latach rokowań.

Męczennik z czasów walki kulturnej.

W Toruniu zmarł ks. radca Hejodor Łaszewski, wielce zasłużony kapłan. W czasie pruskiego „Kulturkampfu" otrzymał wbrew woli władz pruskich z rąk ówczesnego ks. biskupa Marwicza prezentę na probostwo Płużnicy, pow. wąbrzeski. Landrat pruski chciał go zmusić do zrezygnowania z nominacji, lecz daremnie; ks. Ł. odmówił stanowczo, a skutek był ten, że pewnej niedzieli podczas odprawiania mszy św. został przez żandarmów aresztowany i osadzony w więzieniu w Chełmnie. Sądy pruskie skazały go na karę ciężkiego więzienia przez szereg miesięcy.

Odbywszy kaźń więzienną (19 miesięcy) w domu karnym w Grudziądzu, został skazany na banicję; ks. Ł. wyjechał do Francji, a następnie do Anglji, gdzie przebył 10 lat. W roku 1884, gdy walka kulturna łagodniejsze przybrała formy, wrócił banita do kraju; w pierwszych latach zawiadował parafją w Złotowie, a następnie wWadzynie pod Koronowem (Wielkopolska); w roku 1887 otrzymał nominację na probostwo w Dźwierznie pod Chełmżą, gdzie gorliwie pracował przez 25 lat. W roku 1912 osiadł jako emeryt w Toruniu; tu jako 92-letni starzec dokonał żywota.

Wielki proces przeciwko Ukraińcom.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że w połowie marca przed ukraińskim trybunałem najwyższym w Charkowie rozpocznie się proces kontrrewolucyjnej organizacji, t. zw. Związku Wyzwolenia Ukrainy, wykrytego w końcu roku ubiegłego. Przed trybunałem stanie 40 oskarżonych, m. in. akademik Jefremow, b. premjer rządu Petlury Czechowskij, b. minister spraw zagranicznych tegoż rządu Nikowskij i inni. Śledztwo stwierdziło, iż organizacja stawiała sobie za zadanie obalenie władzy sowieckiej na Ukrainie przez wywołanie buntu w armji przy pomocy mocarstw zagranicznych, oraz oddzielenie Ukrainy od Rosji.

Zgon ojca języka litewskiego.

W Kownie zmarł „ojciec języka litewskiego", profesor uniwersytetu kowieńskiego, Jan Jabłoński (Jabłońskas), twórca pierwszej litewskiej gramatyki, na której została oparta cała pisownia litewska. Profesor Jabłoński urodzony w roku 1861 w powiecie szawelskim, ukończył uniwersytet w Moskwie. Od chwili powstania Litwy niepodległej wykładał na uniwersytecie kowieńskim.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o jego zgonie, zostały przerwane wszystkie widowiska w Kownie. W asyście tłumów z rządem na czele odprowadzono zwłoki do bazyliki.

Rząd litewski na usługach Rosji.

Pomiędzy prezydentem rządu litewskiego Tubialisem, a duchowieństwem katolickiem na Litwie, powstało nowe nieporozumienie. Otóż stronnictwo katolickie podczas ostatniego swojego zjazdu uchwaliło protest przeciwko prześladowaniu katolików w Rosji Sowieckiej. Poseł rosyjski w Kownie, Piotrowskij, dowiedziawszy się o tym proteście, zażądał od Tubialisa nieogłaszania rezolucji stronnictwa katolickiego. Tubialis, przychylając się do żądania Piotrowskiego, zabronił ogłoszenia protestu. W wyniku tego zaszło ponowne nieporozumienie między duchowieństwem katolickiem, a rządem litewskim.

Branka litewska.

61) —o— (Ciąg dalszy).

— Oto jestem... mów! — rzekła Aldona.

— Czekałam cię... pytaj — odpowiedziała Złota.

— Uspokoiłaś ducha mego, który szalał z żalu i niepewności losów swoich — żywo zaczęła księżniczka — za to pragnę ci się wywdzięczyć, wracając cię rodzinnym progom i rodzicom stęsknionym, a przytem zyskać serdeczną drużkę - przyjaciółkę, która mię na obcej ziemi przez całe moje nie odstąpi życie. Aleś ty wczoraj powiedziała, że ja się mylę.... mów zatem, w czemże to ja się mylę co do ciebie?

— Źle powiedziałam — z głuchem westchnieniem odrzekła Złota, siadłszy u nóg księżniczki, którą posadziła na jedynem, najwygodniejszem tu siedzeniu, to jest na głazie, zastępującym stołek czy też ławę. — Źle, bo może się i nie mylisz, córko Gedymina, a ja nieszczęsna błądzę w rozpaczy, nie wiedząc sama, w którą stronę skłonić mam rozdarte na poły serce moje.

— W którą stronę masz skłonić serce? ... — powtórzyła zdziwiona kunigasówna.

— Tak jest, o córko Gedymina — płacząc rzewnie perlistemi łzami odrzekła Złota. — Nieszczęsna ja, nie wiem sama, czym jest branka Polka, chrześcijanką, czy też Litwinka i Perkuna sługą. Odkąd oczy na świat otworzyłam, dwie kobiety szarpią serce moje, każda w swoją stronę: niańka Jagna opowiada mi potajemnie, gdy nikt nie słyszy, o chrześcijańskim Bogu, o Polsce, ojczyźnie mojej, o moich rodzicach szlachcie, dziadu starym, dzielnym rycerzu, co sobie wieś Hordkę i klejnot szlachecki, czyli znak rycerstwa, krwią własną na polu bitwy z Tatarami zdobył, i o braciszku Władku maleńkim... I opowiada, jak nas Litwini, pod nieobecność rodziców spaliwszy wieś i dwór, porwali, a ona, tuląc mię do piersi, zagnaną została na Litwę, gdzie przy podziale łupów przypadła w udziale na własność tutejszemu ciwunowi i odtąd wraz ze mną pozostawała w zamku Pullen. A mnie, w miarę jak rosłam, coraz bardziej przygarniała do siebie wieszczka tutejsza, aż postanowiła mądrość swą przelać we mnie i ducha swego wieszczego uczynić mię spadkobierczynią, ku czemu oddawna napróżno szukała zdatnej młodej dziewicy.

— Jakto? a więc ona chyba, chociaż wieszczka, nie domyśla się wcale nauk, jakie daje ci niańka Jagna, bo nie pozwoliłaby na nie zapewne? — żywo pytała księżniczka.

— Ani jej się marzy nawet o tem — westchnęła Złota — ani marzy jej się, że ja prawdziwie chrześcijanką jestem, bo Jagna zaręcza, że ochrzczoną byłam i wyuczyła mię zasad chrześcijańskiej wiary, o ile tylko zna je sama; a ja kryję się, jak mogę, z tą nauką, bo gdyby poganie prawdę odkryli, wtedy niechybnie więzienie i śmierć w ogniu i męczarniach, gdybym wiary chrześciańskiej odstąpić nie chciała, czeka nietylko mnie, co mniejsza, bo o życie nie dbam, ale także i niańkę moją Jagnę, ukochaną opiekunkę, która niemowlęciem z ognia mię wyratowała i pielęgnuje w każdej chorobie, i uczy, i kocha, jak własną córkę!

— To prawda! — ze drżeniem przyznała księżniczka — ale dla czegóż ty tak nie dbasz o życie? Jeżeli chodzi ci o wyrwanie się z pomiędzy pogan, to niańka twoja poradziła już na to: nie bój się, już ja potrafię sprawę tę u ojca Gedymina załatwić, pojedziesz ze mną do Polski, tylko tymczasem siedź tu cicho i bądź ostrożna, żeby kapłanka i kapłani nie domyślili się niczego, a zaufaj mi!

— Ufam — westchnęła Złota — i wierzę, iż potrafisz uczynić wszystko, co obiecujesz; ale nie wiesz jeszcze wszystkiego, nie w tem jest nieszczęście moje — tu rzęsiste łzy polały się strumieniem z błękitnych ócz młodej chrześcijanki, po licu różanem choć wyszczuplałem w postach na cześć Perkuna; pogańska księżniczka patrzyła na nią z przerażeniem:

— Jest jakaś kobieta — mówiła łkając Złota — jakaś kobieta o serdecznych, modrych oczach i okrągłej, miłej twarzy, o uśmiechu, który za serce chwyta, a ta kobieta zowie się sama moją matką...

— Co?... gdzie?... — zawołała księżniczka zdziwiona. Złota ścisnęła ramionami.

— Nic nie wiem — odrzekła płacząc — ta kobieta, do której lgnie serce moje, zjawia mi się bardzo nie często, ale zawsze niezatarte pozostawia w sercu mem wrażenie...

— A!... we śnie?... — spytała ciekawie Litwinka zabobonna.

— Ale gdzieżtam — zaręczyła Złota — najzupełniej na jawie, tylko zawsze tak tajemniczo i skrycie, że nikt prócz mnie widzieć jej nie może. Widuję ja tę kobietę od najmłodszych moich lat. Dawniej pieściła mię tylko, ściskała, i płakała nademną, oblewając mię łzami i przykazując tajemnicę i milczenie co do jej odwiedzin; ale gdy podrosłam i do rozsądku przyszłam, zaczęła ze mną rozmawiać i opowiadać o mnie i o sobie. Powiada ona, że Jagna jest najserdeczniejszą i najszczerszą sługą i opiekunką, i samą świętą prawdę mówi, ale że jest w błędzie: prawdą jest albowiem, że Jagna przygnana tutaj była z maleńkim niemowlątkiem na ręku, ale w rozpaczy swej, w strachu, dochodzącym do obłędu, ani się spostrzegła, kiedy jej to dzieciątko... zamieniono. Wiadomo zaś, że maleńkie dzieci są wszystkie do siebie podobne, o tyle przynajmniej, że częstokroć tylko rodzona, kochająca matka jest w możności [illegible] dopatrzeć; otóż Jagna, zmordowana [illegible], zbita, poraniona, w pół przytom[illegible]go snu po nadmiernem wysileniu, [illegible] jej z rąk jedno dziecko, a wsunięto drugie, przebrawszy je najzupełniej w powijaki i poduszkę tamtego, i wybrawszy ku temu dziecinę Jagny po długiem szukaniu dlatego właśnie, że obie te dziewczynki były jasnowłose i do siebie przeto tem podobniejsze. Zmordowana Jagna nie była matką, którąby zamianę sercem odgadła. A wszystko to własnemi rękoma uczyniła ta kobieta, matka moja!

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Miesiąc marzec pośw. czci św. Józefa i pokucie.

Sobota 1 marca

Św. Albina, biskupa, wyzn., † 530.

Św. Świberta, bisk., † 807.

SŁOW.: BUDZISŁAW.

Jutro, niedziela, 2 marca: Św. Heleny cesarzowej.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.29,	o godz. 17.25
Księżyca	„ 7.12,	„ „ 18.26

Długość dnia 10.56.

Zmiany powietrza: nieprzyjemne, zimne i burzliwe. — Jutro: nieco lepiej, opad śnieżny. W tym miesiącu pogoda bardzo niestała. Dość zimno i mroźno, wiele opadów śnieżnych i deszczów.

1 marca. Św. Eudoksja, Męczenniczka, umarła około r. 114. Urodzona w Samarji za panowania cesarza Trajana. W młodości odznaczała się pięknością i dowcipem. Jako poganka jeszcze otoczona tłumem pochlebców, uszedłszy z domu rodzicielskiego, puściła się na najgorsze życie, przez co zebrała sobie znaczny majątek. Aż raz wśród nocy w przyległym pokoju posłyszała głośne czytanie psalmów i opis kar piekielnych za grzechy, a szczęścia niebieskiego za życie święte. Czytającym był świątobliwy zakonnik Germanus, którego następnie poprosiła o wyjaśnienie nieznanych sobie modlitw i o wskazówki życiowe. Nawrócona i ochrzczona przez Biskupa Teodota w Heliopolis, rozdawszy cały majatek ubogim, oddała się odtąd bogobojności i pokucie na pustyni. Prosiła Boga o łaskę męczeństwa, którą też otrzymała. Gdy wybuchło prześladowanie chrześcijan, została i ona z rozkazu prefekta Wincentego, ściętą za to, iż nie chciała złożyć ofiary bogom.

2-go marca. Błogosławiona Agnieszka z Pragi, Panna. Do utwierdzenia wiary katolickiej w Czechach, na Morawji i na Śląsku wielce się przyczynił Zakon świętego Franciszka. Królowi czeskiemu Przemysławowi Otokarowi urodziła się roku 1205 córeczka, która na Chrzcie świętym otrzymała imię Agnieszki. Rodzice oddali ją na wychowanie do klasztoru w Trzebnicy na Śląsku, gdzie święta Jadwiga bawiła. Pod opieką świętej Jadwigi maluteńka Agnieszka już wcześnie poznała Jezusa i obudziła się w jej sercu niewinnem miłość ku Bogu i bliźniemu.

Później założyła w Pradze pierwszy klasztor Klarysek, do którego święta Klara posłała pięć Sióstr; sama wstąpiła do Zakonu ze siedmiu pannami stanu szlacheckiego. Modlitwa, post, posłuszeństwo i pokora była cechą jej duszy. Umarła poważana ogólnie jako Święta w dzień 6-go marca roku 1282. Zakon franciszkański czci ją jako błogosławioną.

— **Paszporty zagraniczne.** Przypominamy, że dnia 26 lutego weszło w życie rozporzadzenie w sprawie zniżki cen na paszporty. Normalny paszport kosztuje 100 złotych, ulgowe 20 i 25 złotych.

—**Zjazd lekarzy.** W dniu 2 marca roku bieżącego odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Lekarzy z całej Polski. Tematem obrad zjazdu będą sprawy zawodowe, oraz pewne zagadnienia z dziedziny sanitarnej.

— **Przewozy kolejowe.** W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji międzyministerjalnej z udziałem przedstawicieli przemysłu w sprawie ustalenia planu przewozów kolejowych na marzec i podziału wagonów. Przeciętny dzienny przewóz na kolejach ustalono na 18 600 wagonów, z tego na ładunek wewnętrzny 16 500, przyjecie od kolei zagranicznych — 800, tranzyt — 1300. Kontyngent wywozu węgla przez Gdynię i Gdańsk ustalono w dotychczasowej normie 730 300 tonn miesiecznie.

Województwo śląskie.

* **Jarmarki na Śląsku** w marcu 1930 r. Katowice: 18 marca konie, bydło, kozy, świnie i owce. Mysłowice: 19 marca kramarski, konie, bydło, owce, świnie i kozy. Królewska Huta: 20 marca kramarski, bydło i konie. Lubliniec: 4 marca kramarski, konie i bydło. Woźniki: 17 marca kramarski. Rybnik: 4 marca konie i bydło; 24 marca kramarski. Wodzisław: 4 marca konie i bydło. Żory: 19 marca konie i bydło; 20 marca kramarski. Pszczyna: 12 marca konie i bydło. Mikołów: 5 marca konie, bydło i kozy. Tarnowskie Góry: 12 marca bydło. Bielsko: 10 marca konie. Strumień: 12 marca ogólny.

* **Kongres muzyki liturgicznej.** W roku bieżącym, prawdopodobnie w sierpniu, odbędzie się II polski kongres muzyki liturgicznej. Protektorat przyjął J. E. ks. biskup Lisiecki. Udział w kongresie wezmą kompozytorzy muzyki liturgicznej, dyrygenci i organiści z całej Polski, a poza tem w pierwszym rzędzie, kompozytorzy muzyki kościelnej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zmiana w konsulacie austrjackim.) Dowiadujemy się, że kierownik austrjackiej ekspozytury konsularnej p. Künzel, zostanie przeniesiony do Wrocławia jako płatny konsul republiki austrjackiej. Kierownictwo konsulatu austrjackiego w Katowicach ma objąć generalny dyrektor Huty Pokoju, p. Lewalski.

— (Z kolei.) W marcu roku bieżącego obchodza jubileusze swe pracy nastepujący pracownicy kolejowi: 35 lat — z Mysłowic Gruszka Jan, oraz z Katowic — Chmielarski Wincenty, Dudek Wojciech i Grzywocz Herman; 30-lecie — Bebok Alojzy, Byczek Klemens, Długosz Józef, Ficek Wincenty, Niewiedziol Jan i Sewera Juljusz z Katowic, oraz Mrachacz Józef z Chebzia.

— (Statystyka.) Pod koniec miesiąca stycznia roku bieżącego liczba mieszkańców powiatu katowickiego wiejskiego wynosiła 239 tysięcy, w tem 118 783 mężczynz i 121 020 kobiet.

— („Obawiał“ się celi więziennej.) W tych dniach aresztowano w Katowicach niejakiego Emila S., który ma różne sprawki na sumieniu. Przedewszystkiem aresztowano go pod zarzutem dokonania kilku napadów rabunkowych, nadto różnym osobom dostarczył broni palnej. Przy przesłuchaniu u sędziego śledczego S. rzucał się, krzyczał, poczem oświadczył, że odbierze sobie życie, zanim osadzą go w celi więziennej. Następnie aresztowany ukąsił się w rękę, poczem usiłował przeciąć sobie tętnice, wreszcie położył się na podłodze, aby uniemożliwić transport do więzienia. Z gmachu sądowego do więzienia transportowało go kilku policjantów.

— (Z kroniki policyjnej.) Z mieszkania służącego hotelu „Pod złotą gwiazdą“, K. Fioła, skradziono 113 złotych, zegarek i aparat do golenia. — Na szkodę szofera Henryka Brola w Katowicach skradziono 2 koce wartości 40 złotych. Koce znajdowały się w samochodzie. — Podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do warsztatu firmy „Bawag“ przy ulicy 3 Maja w Katowicach. Włamywacze skradli 2 dętki do samochodu wartości 60 złotych. Policja znalazła łup złodziejski u Pawła Bitnera przy ul. Poprzecznej w Katowicach. Przeciw Bitnerowi wniesiono skargę o paserstwo. — W jednym z ostatnich numerów donieśliśmy, że Wilhelm Kurza przywłaszczył sobie 315 złotych na szkodę kupca Ig. Gadowskiego w Katowicach. W sprawie tej policja donosi, że Kurza pieniądze zgubił. Stratę wynagrodzi ojciec Wilhelma Kurzy. — Edward Gorskowski, lat 25, został aresztowany w schronisku dla bezdomnych w Załężu pod Katowicami. Gorskowski był poszukiwany przez władze wojskowe za dezercję.

Mysłowice. (Rejestracja bezrobotnych.) Miesięczna rejestracja bezrobotnych niepobierających zasiłki odbędzie się w Mysłowicach 13 marca w magistracie (pokój 7) w godzinach urzędowych. Do rejestracji winni zgłosić się, jak co miesiąc, bezrobotni, zamieszkali w Mysłowicach i w okolicy. Kto nie zgłosi się, zostanie wykreślony z listy bezrobotnych.

Janów w Katowickiem. (Wypadek samochodowy.) Auto, kierowane przez szofera Huberta Schulza z Mysłowic, wjechało do rowu przydróżnego. Samochód został znacznie uszkodzony. Wypadek spowodwał pewien pijany mężczyzna, który nagle wszedł na jezdnię szosy. Szofer Schulz, nie chcąc go przejechać, skręcił kierownicę i z tego powodu wjechał do rowu przydróżnego.

Roździeń w Katowickiem. (Koncert na pomnik Moniuszki.) Do akcji na rzecz budowy pomnika w Katowicach przyłącza się także Roździeń, gdzie z inicjatywy Związku Śląskich Kół Śpiewackich chór miejscowy im. Wyspiańskiego urządza wielki koncert wokalny w niedzielę, dnia 2 marca na sali Freunda. Współudział biorą chór meski „Harmonji“ z Mysłowic pod batutą p. Grzeszczuka oraz chór mieszany „Ogniwo“ z Katowic pod batutą dyr. St. M. Stoińskiego. W programie między innemi przedewszystkiem utwory Moniuszki. Jako soliści wystąpią L. Poczynkówna — przy fortepjanie Alfreda Tworzówna. Akcja na rzecz budowy pomnika Moniuszki objęła cały Śląsk Każde większe środowisko zapowiada koncerty, prawie wszędzie bierze udział towarzystwo śpiewu „Ogniwo“ z Katowic. Dochody są znaczne dzięki zrozumieniu, jakiem społeczeństwo śląskie darzy inicjatywę Związku. Zarząd kółka śpiewaczego w Roździeniu spodziewa się, że obywatele Roździenia przybędą tłumnie na niedzielny koncert i przyczynią się temsamem do budowy pomnika wielkiego polskiego pieśniarza i twórcy nieśmiertelnej „Halki“.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Bijatyka podczas zabawy weselnej.) W jednym z tutejszych lokali odbywała się zabawa taneczna. Pomiędzy robotnikiem Fr. G. a gośćmi weselnymi wywiązała się sprzeczka, ponieważ robotnik G., chociaż nieproszony wszedł do sali tanecznej. Nieproszony gość otrzymał 12 pchnięć nożem w ramię, 3 pchnięcia w głowę. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lecznicy w Siemianowicach.

Siemianowice w Katowick. (Czas sprzedaży w sklepach.) Przypominamy, że w sobotę 1 marca sklepy będą otwarte do godziny 8 wieczorem.

Chorzów w Katowickiem. (Kradzieże kolejowe.) Z biura ekspedycji towarowej skradziono 10 funtów jedwabiu i kilkanaście książek. Policja wdrożyła dochodzenie celem wyśledzenia sprawcy. — Drugą kradzież kolejową stwierdzono w Roździeniu. Przy jednym z wagonów pociągu towarowego zauważono zerwaną plombę. Podczas rewizji stwierdzono, że nieznani złodzieje skradli z wagonu skrzynię śniegowców, dwie skrzynki, zawierające części składowe do rowerów, skrzynię skórek oraz balot odpadków futrzanych. Skrzynię z częściami składowemi do rowerów znaleziono później na torze za dworcem kolejowym.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Nieszczęśliwy wypadek.) Pięcioletni Gerhard Żyła został przejechany przez motocyklistę, Teodora Sówkę z Królewskiej Huty. Chłopak został odstawiony do szpitala miejskiego. Wypadek zdarzył się obok kościoła św. Jadwigi. Motocyklistę przytrzymano pod zarzutem zbyt szybkiej jazdy.

— (Amatorzy wina.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do kiosku Marji Muchy w Królewskiej Hucie, ulica Juljusza Ligonia. Włamywacze skradli 63 butelki wina i zapas cukierków. O kradzieży uwiadomonio wydział śledczy.

— (Ciężka służba posterunkowego.) Funkcjonarjusz policji Jan W. w Królewskiej Hucie został napadnięty podczas wykonywania czynności służbowej przez robotnika, nazwiskiem Paweł Franke, zamieszkałego w Hajdukach Nowych. Policjant odparł napastnika szablą, raniąc go w głowę. Ranę opatrzono w szpitalu miejskim.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Kradzież gołębi.) Nieznani amatorzy drobiu skradli 11 gołębi pocztowych na szkodę Augustyna Lamurdy w Lipinach. Gołębie znajdowały się w zamkniętym chlewiku. O kradzieży uwiadomiono policie.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 27 lutego: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 27 lutego: za 100 franków francuskich 34.81 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.61 zł, za 100 koron czeskich 26.34 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.22 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 27 lutego 1930 r.

Żyto 17.25—18.25, pszenica 32.50—33.50, mąka żytnia 30, mąka pszeniczna 52—56, jęczmień na krupy 19.50—20.00, jęczmień browarowy 23—25, owies 15.50—16,50. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie słabe.

Ruda w Swiętochłowickiem. (Przesilenie w górnictwie.) Z powodu braku zamówień na węgiel, kopalnia „Pawła" zmniejszy swą załogę. Redukcja nastąpi w dniu 1 marca. Wydalonych z pracy zostanie kilkaset robotników. Niedawno zaprowadzono świętówki na wymienionej kopalni.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Aresztowanie.) Baruch Madajski z Czortkowa w Małopolsce, lat 24 i 23-letni Antoni Kamiński z Andrychowa zostali aresztowani pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy polsko-niemieckiej. Obydwóch osadzono w wiezieniu sądowem w Królewskiej Hucie.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Trójka złodziejska.) Ewald Kalisz, lat 19, Teofil Trojok, lat 19 i 17-letni Ryszard Szeja, wszyscy z Roździenia, włamali się do chlewa przy plebanji w Pszczynie. Włamywacze skradli 20 kur na szkodę ks. proboszcza Bieloka. Sprawców przytrzymał urzędnik z posterunku policyjnego w Murckach. Sprawę skierowano do sądu.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Walne zebranie cechu kowalskiego.) Przed kilku dniami odbyło się doroczne walne zebranie cechu kowalskiego, ślusarzy i blacharzy w Rybniku. Po złożeniu sprawozdań za rok ubiegły wybrano nowy zarząd w nastepującym składzie: A. Leśnik przewodniczący, Bardosz zastępca przewodniczącego, Kłósek kasjer, Siwoń sekretarz, Sobik zastępca sekretarza, dalej ławnicy: Bartoniek, Krakowczyk, Brusz i Tomaszny. Do komisji egzaminacyjnej w zawodzie kowalskim należą majstrowie: Brusz, Krakowczyk i Nowak, w rzemiośle blacharskiem: Langrzyk i Vieweg, w rzemiośle ślusarskiem: Bardosz i Tomaszny, w ślusarstwie maszynowem: Szduj i Kłósek. Członkami honorowymi cechu mianowano majstrów Józefa Nowaka i Pawła Krakowczyka.

— (Nowe towarzystwo.) W Rybniku założono przed kilku dniami Towarzystwo hodowców kóz, królików, drobiu i ogrodników działkowych. Nastepne zebranie odbedzie się 9 marca w lokalu przy placu Wolności.

Żory. (Bal nauczycieli.) Nauczycielstwo miasta Żor i okolicy urządza swój tradycyjny bal w sali p. Brola w Żorach dnia 1 marca. Początek o godz. 20.

Wodzisław. (Ciekawy proces.) W miesiącu maju roku ubiegłego wybito szybe w oknie wystawowem przy sklepie towarów kolonjalnych kupca Hanaka w Wodzisławiu, poczem skradziono część towarów, wyłożonych w oknie, mianowicie 4 butelki wina, kilka tabliczek czekolady, kiełbasę, ser, oraz inne towary. Stwierdzono, że szybę wybiły 3 dziewczyny w wieku 10, 12 i 14 lat. Sprawę skierowano do sądu. Rozprawa odbyła się w tych dniach przed izbą karna w Rybniku. Na ławie oskarżonych zasiadła 14-letnia Augustyna Grabiec oraz matki 10 i 12-letnich włamywaczek, nazwiskiem Joanna Sosna i Jadwiga Opawska. Obie matki były oskarżone o paserstwo. Na zapytanie przewodniczącego trybunału, dlaczego wybito szybe i dokonano kradzieży towarów, 14-letnia Grabcówna odpowiedziała: „Przechodziłyśmy obok sklepu. Ponieważ w domu niema takich rzeczy, nie mogłyśmy oprzeć sie pokusie. Sad skazał dziewczyne na 3 miesiace wiezienia z odroczeniem kary na 3 lata. Obie wyżej wymienione kobiety skazano każda na 2 tygodnie wiezienia.

Chwałowice w Rybnickiem. (Przytrzymany przez straż graniczną.) Karol Dola, zamieszkały w Stodołach, powiat Raciborski, lat 23, przekroczył granice z Niemiec do Polski w tutejszym odcinku granicznym. Dola został aresztowany, pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy. Osadzono go w więzieniu sądowem w Rybniku.

Radlin w Rybnickiem. (Los górnika.) Zatrudniony na kopalni „Emy" rębacz Danus z Radlina, został przysypany przez spadający węgiel, przyczem doznał obrażeń. Ten sam los spotkał 18-letniego Maskymiljana Ganczyka z Biertułtów, który jako robotnik pewnej firmy pracuje na wymienionej kopalni.

Pszów w Rybnickiem. (Brzydki zwyczaj.) Robotnik Edward Grzychnik z Pszowa brał udział w zabawie tanecznej. Podczas zabawy wezwał niezamężną Barciag, aby z nim tańczyła. Wymieniona osoba, lat 48, odmówiła. Rozgniewany odmową Grzychnik sięgnął po krzesło i pobił Barciagową. W tych dniach Grzychnik odpowiadał przed sądem w Rybniku. Oskarżony oświadczył, że ma prawo „ukarać" niezamężną kobietę w razie odmowy tańca na publicznej zabawie tanecznej. Trybunał skazał Grzychnika na 100 złotych kary pieniężnej. — Zaznaczyć należy, że na wsiach młodzież posiada to samo przekonanie, co zasądzony Grzychnik. Lecz zwyczaj ten należy wykorzenić.

Lubomia w Rybnickiem. (Książęcy stróż stawów zbronią palną.) W lipcu roku ubiegłego zdarzył się tu ciekawy wypadek: Zatrudniony u księcia Lichnowskiego dozorca stawów, Alojzy Sitek, strzelił śrutem do dwóch mężczyzn, którzy kąpali się w stawie. Przed kilku dniami Sitek odpowiadał przed izbą karną w Rybniku. Podsądny oświadczył, że widział nad stawem czaplę i do tego ptaka wystrzelił z fuzji, gdyż tropił go od dłuższego czasu. Kąpiących się w stawie mężczyzn nie widział. Różne okoliczności wskazywały na to, że opowiadanie o czapli służy oskarżonemu za wymówkę, tembardziej, że podsądny podkreślał, iż owi mężczyźni bezprawnie używali kąpieli w stawie. Trybunał skazał podsądnego na 1 miesiąc więzienia.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Osobiste.) Rębacz Józef Damiec, zamieszkały w Skrzyszowie, awansował na starszego rębacza. Damiec pracuje na kopalni „Emy".

Jastrzębie w Rybnickiem. (Dotkliwa kara.) Robotnik Józef Jańczyk przywłaszczył sobie cudzy rower. Sąd w Rybniku skazał go za to na 4 miesiace więzienia. Jańczyk był już karany za kradzież.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Pożyczki budowlane.) Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie ulokował w miejskiej kasie oszczędności w Tarnowskich Górach pewną wiekszą kwotę, przeznaczoną na udzielenie pożyczek budowlanych na dogodnych warunkach. Ubezpieczeni w tymże zakładzie pracownicy umysłowi, chcący otrzymać przewidziane kredyty na cele budowlane, winni wnosić podania do miejskiej kasy oszczędności w ratuszu.

— (Budżet wydziału powiatowego.) Budżet administracyjny wydziału powiatowego w Tarnowskich Górach na rok rachunkowy 1930-31, który od dnia 17 do 24 b. m. wyłożony był do publicznego wglądu, uchwalony został przez sejmik powiatowy w następującej wysokości: wydatki zwyczajne 794 100 zł, dochody zwyczajne 791.500 zł, wydatki nadzwyczajne 405.000, dochody nadzwyczajne 402.400 złotych.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Wywóz maszyn włókienniczych.) W przemyśle maszyn włókienniczych w okręgu bielskim napływ zamówień był słaby i fabryki maszyn włókienniczych od szeregu miesięcy pracują przy ruchu ograniczonym. W ubiegłym miesiącu zdołały wywieźć okoł o91 tonn zgrzeblarek, selfaktorów, krosien mechanicznych oraz maszyn do apretury. Ilość powyższa stanowi około 50 procent przeciętnej miesięcznej wywożonych maszyn w latach 1927-28. Wartość powyższych maszyn oceniana jest na 230 000 zł. Ceny uzyskiwane w eksporcie maszyn włókienniczych, od szeregu miesięcznych, od szeregu miesięcy są nader niskie i zbliżone do kosztów własnych; warunki płatności z powodu silnej konkurencji pogarszają się prawie co miesiąc. Ta sytuacja wymaga dalszej pomocy państwa w postaci zwiększenia wymiaru zwrotu ceł za materjały, zużyte do fabrykacji maszyn włókienniczych przy wywozie gotowych maszyn.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Echa procesu komunistycznego.) W ostatnim numerze pisma naszego umieściliśmy wyrok w procesie członków lewicy polskiej partji socjalistycznej. W związku z notatką tą donosimy, że obrona imieniem oskarżonych zapowiedziała apelację. Jedynie dwóch skazanych na karę po roku więzienia zrezygnowało z apelacji. Wobec skazanych sąd utrzymuje dotychczasowe środki zapobiegawcze, mianowicie więzienie. Skazani przewiezieni zostali po ogłoszeniu wyroku i motywów do więzienia w Mysłowicach.

Kraków. (Przygnieciony windą na śmierć.) Wojskowe zakłady gospodarcze w Krakowie były w tych dniach rano widownią tragicznego zajścia. Robotnik tych zakładów Jan Roman oczekując nadejścia windy, włożył głowę w otwór ściany, gdy nagle nadjechała winda i całą siłą przygniotła go do muru. Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki i złamania kręgosłupa, tak, że w kilka minut po tragicznym wypadku skonał. Zawezwany lekarz pogotowia zastał już tylko martwe zwłoki. Nieszczęśliwy liczył lat 46, mieszkał przy ulicy Bosackiej 6 i osierocił żonę oraz dwoje dzieci.

Sieklówka. (Świętokradztwo.) Pisma krakowskie donoszą. Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano świętokradztwa w kościele parafjalnym w Sieklówce dolnej. Sprawca skradł z Tabernakulum jedna puszkę z komunikantami, a z zakrystji pozłacaną Monstrancję. Na miejscu nie pozostawił sprawca żadnych śladów.

Ostrów. (Śmiertelny wypadek w stodole.) We wsi Psary powiatu ostrowskiego, podczas składania słomy na strych obory, na której był umieszczony wał transmisyjny łączący dwie sieczkarki, dostała się miedzy pasy transmisji robotnica Helena Pawlikówna ponosząc śmierć na miejscu.

Wieluń. (Niefortunny rusznikarz.) Paweł Sendek z pod Wielunia, lat 21, skonstruował własnego pomysłu „dubeltówkę". Próba jednak wypadła fatalnie. Bowiem po oddaniu pierwszego strzału, rufa rozerwała się na drobne części, kóre niefortunnemu wynalazcy urwał; lewą dłoń i okrutnie zmasakrowały twarz. Stan Sendeka beznadziejny.

Toruń. (Zbrodnia na wsi.) W Januszewie koło miasta Środy na Pomorzu wykryto ponurą zbrodnię, której dopuścił się gospodarz, 25-letni Kuźma. Żyjąc w niezgodzie z żoną, poślubioną przed dwoma laty zamordował ją, poczem powiesił na haku, pozorując tem samobójstwo. Komisja stwierdziła, że zachodzi podejrzenie zbrodni, do której wreszcie przyznał się Kuźma, wzięty w ogień krzyżowych pytań. Powszechnie przypuszczają, że Kuźma ma jeszcze inną zbrodnię na sumieniu. Oto przed dwoma laty zgineła w płomieniach w czasie pożaru stodoły matka Kuźmy. Ze zgliszcz wydobyto spalone na węgiel zwłoki staruszki. Opowiadaniom syna, a obecnego zbrodniarza, że matka popełniła samobójstwo, nie bardzo dowierzano. Potwornego zbrodniarza przewieziono do więzienia.

Warszawa. (Nowy most.) Magistrat warszawski powziął uchwałę co do budowy nowego mostu, łączącego Warszawę z przedmieściem Praga. Most będzie miał dwie kondygnacje, przyczem na dolnym moście umieszczona zostanie trasa dla metro. Konkurs na projekt mostu zostanie ogłoszony w roku bieżącym. Według pobieżnych obliczeń budowa mostu kosztować będzie 50—60 miljonów złotych.

Z dalszych stron

Wrocław. (Zamknięcie fabryki lokomotyw.) Oddział budowy lokmotyw w największej na kontynencie fabryce wagonów Linke Hoffman we Wrocławiu w najbliższych dniach ma zostać zamkniętym. Zakłady te udział swój w zamówieniach Rzeszy w wysokości 16 procent na dostawę lokmotyw odstąpić mają fabryce Kruppa w Essen i Hentschel und Sohn w Kassel. W zamian za to zakłady Kruppa mają odstąpić fabryce wrocławskiej swój kontyngent wagonów, dostarczanych dla rządu niemieckiego.

Lipsk. (Największy komin w Europie.) Największy komin w Europie posiadają zakłady elektryczne w Lipsku. Wysokość jego wynosi 157 i pół metra a więc komin ten jest wyższy od wieży katedry kolońskiej, a zaledwie o połowę niższy od wieży Eiffla w Paryżu, zaś dwa razy prawie wyższy jest od wieży kościoła Marjackiego w Krakowie, a prawie cztery razy wyższy od baszty Cedergrena w Warszawie.

Londyn. (Nowe karabiny automatyczne.) Pewne angielskie fabryki przeprowadzają próby nad nowym systemem karabinów automatycznych, które oddają 40 strzałów na minutę.

Saletra „Nitrofos" na bezprocentowy kredyt.

Ciężki kryzys, jaki obecnie przechodzi rolnictwo w związku z niskiemi cenami za zboże, utrudnia, a nawet w wielu wypadkach uniemożliwia poszczególnym rolnikom, nieposiadającym dostatecznych środków obrotowych, nabywanie nawozów sztucznych.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do saletry „Nitrofos", której największe ilości potrzebują rolnicy właśnie na wiosnę pod buraki i dla poprawienia ozimin.

Chcąc przyjść im z pomocą, Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach przy wybitnej pomocy rządowej, postanowiły rozpocząć od dnia 1 marca b. r. sprzedaż saletry „Nitrofos" na bezprocentowy kredyt (bez doliczania kosztów dyskonta) do dnia 1 listopada br.

W związku z tem saletra „Nitrofos", zakupiona w marcu, kwietniu lub maju na kredyt do 1 listopada 1930 roku, bedzie kosztować w ładunkach wagonowych loco fabryka 402.— zł, zamiast 425.50 zł za tonnę.

Nie chcąc jednak, by rolnicy, którzy nabyli wcześniej „Nitrofos" czuli się pokrzywdzeni, fabryki Chorzowska i w Mościcach postanowiły umożliwić im korzystanie z tej ulgi przez udzielenie odpowiednich bonifikacyj od tranzakcyj już dokonanych tak kredytowych, jak i gotówkowych. Bonifikacje te beda obliczane i wypłacone przez te firmy, które dostarczyły rolnikom saletrę „Nitrofos". Wypłata nastąpi jednak dopiero po 1 listopada 1930 r., t. j. po wykupieniu weksli, wystawionych przez rolników na pokrycie tych tranzakcyj.

Demonstracje bezrobotnych w Ameryce

Nowy Jork. We czwartek w wielu miastach odbyły się manifestacje bezrobotnych, kierowane przez komunistów.

W Los Angelos grupa kobiet i mężczyzn w liczbie około 3.000 udała się w pochodzie przed gmach ratusza, niosąc sztandary z napisami: „Precz z kapitalizmem, chcemy pracy.“ Manifestanci zostali rozproszeni przez oddział policji, która posługiwała się gazami łzawiącymi.

W Chicago policja aresztowała 135 osób podczas wieców. (Pat.)

Niepewne położenie polityczne
w rządzie i parlamencie niemieckim.

Groźba przesilenia rządowego w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Drugie czytanie ustaw, związanych z planem Younga w parlamencie niemieckim, zostało odłożone do drugiej połowy przyszłego tygodnia. Wobec tego, zakończenia rozpraw nie można oczekiwać przed 10 marca. Stało się to wbrew woli rządu, któremu bardzo zależało na tem, by sprawe te załatwić jeszcze przed 1 marca. Wpłynęło to na zaostrzenie stosunku parlamentu do rządu. Chociaż według ogólnego zdania zatwierdzenie planu Younga i umowy likwidacyjnej z Polską przez parlament nie ulega wątpliwości, to jednak w gruncie rzeczy rząd poniósł klęskę, która niewątpliwie wywoła dalsze następstwa. Zaostrzenie to idzie tak daleko, że obecnie mówi się otwarcie o dymisji rządu.

Partje rządowe nie godzą się z ministrem skarbu na plan pokrycia niedoboru budżetowego.

Berlin. We czwartek odbyła się pod przewodnictwem kanclerza Müllera narada gabinetu Rzeszy nad przedłożonym przez ministra finansów Rzeszy Moldenhauera programem finansowym. Naradom tym cała prasa niemiecka przypisuje znaczenie decydujące o istnieniu gabinetu.

Minister Moldenhauer w obszernym referacie uzasadniał preliminarz budżetowy na rok 1930. Nad wywodami dr. Moldenhauera rozwinęła się dłuższa dyskusja.

Obrady gabinetu napotykały na wielkie trudności. Socjal-demokraci domagali się uwzględnienia konieczności jednorazowej daniny, odrzucając jednocześnie żądanie podwyższenia podatków pośrednich, które proponuje minister finansów.

Cały spór skoncentrował się jednak głównie około kwestji, czy danina jednorazowa ma być przyjęta, czy też odrzucona. W centrum zaznaczyła się silna tendencja w kierunku poparcia żądania daniny, za która wypowiedzieć się mieli na posiedzeniu ministrowie centrowi Wirth i Guerard.

W związku z tą sytuacją, jak zapewnia prasa, możliwe jest przesilenie na stanowisku minstra finansów. Sytuacja wydaje się być tembardziej powikłana, że jak wiadomo, partja centrowa uzależnia swą zgodę na przyjęcie planu Younga od uprzedniego przeprowadzenia reformy finansowej.

Dyskusja trwała do godz. 1 w południe, poczem posiedzenie odroczono do godz. 5 po południu. Prawdopodobnie gabinet obradować będzie jeszcze przez cały piątek. (PAT.)

Zmiana frontu centrowców.

Berlin. Prasa nacjonalistyczna w alarmującym tonie donosi, że w stanowisku opozycyjnem partji centrowej wobec umowy likwidacyjnej z Polską zanosi się na zwrot w kierunku zgody na przyjęcie umowy.

Centrum, które dotychczas zgodnie z wnioskiem opozycji nacjonalistycznej, domagało się wyłączenia i odrębnego głosowania nad umową likwidacyjną z Polską, obecnie solidarnie z pozostałemi stronnictwami koalicji rządowej zamierza wyrazić zgodę na równoczesne głosowanie nad umowami haskiemi i układem likwidacyjnym zarówno w komisjach parlamentarnych, jak i na plenum parlamentu.

Zmianę stanowiska centrum tłumaczą dzienniki nacjonalistyczne tem, że minister Curtius zagroził miał w razie odrzucenia układu z Polską poważnemi następstwami w niemieckiej polityce zagranicznej, oraz ustąpieniem gabinetu.

Centrum, jak utrzymuje „Vossische Zeitung“ wyrazić miało gotowość odstąpienia od opozycji przeciw równoczesnemu obradowaniu parlamentu nad układem likwidacyjnym z Polską i nad umowami haskiemi tylko pod tym warunkiem, o ile uzyska pewność, że stronnictwa koalicji rządowej porozumieją się przynajmniej co do najważniejszego punktu programu finansowego. (PAT.)

SPORT.

Jednodniowy kurs narciarski dla wszystkich.

Z okazji pobytu na Baraniej Górze znanego narciarza Szwecji trenera-amatora Stolpego, urządza Śląski Klub Narciarski w dniu 2 marca praktyczny pokaz racjonalnej jazdy na nartach biegu, skoku, techniki smarowania i wprawy treningowej, które szerokiej publiczności zademonstruje p. Stolpe.

Po kursie odbędzie się konkurs i popularny pokaz skoków z udziałem p. Stolpego, w którym między innemi wezmą udział również zawodnicy z Zakopanego.

Odjazd z Katowic do Milówki w sobotę o godzinie 16, do Wisły o godz. 15. Z Milówki i Wisły dojazd do schroniska furmankami.

Międzynarodowe zloty Sokołów.

Zarząd Z. T. G. Sokół postanowił wziąć udział w następujących zlotach międzynarodowych w rb:.

1. w zlocie Zw. Gimnastyków Francuskich w Algerze (17—22 kwietnia 1930 r.) weźmie udział delegacja, o ile uczestnicy zechcą pojechać na własny koszt;

2. w zlocie Zw. Sokołów Jugosłowiańskich (27—29 czerwca 1930 r.) weźmie udział socjalny zastęp gimnastyczny, do którego poszczególne okręgi mają wydelegować po jednym druhu i jednej druchnie;

3. na zawody w Luksemburgu (12—15 listopada) postanowiono wysłać zespół tylko pod warunkiem pomyślnego wyniku zawodów eliminacyjnych;

4. na zlot gimnastyków finlandzkich w Helsingforsie (13—14 czerwca 1930 r.) wyjedzie jeden delegat;

5. na zlot gimnastyków belgijskich w Antwerpji w sierpniu r. b. postanowiono wysłać delegację reprezentacyjną.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota 1 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych. — 16.25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.35 Odczyt „Społeczne problemy w dziełach Prusa“. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Ze świata przyrody“. — 20.30 Muzyka operetkowa z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. 8. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Muzyka operetkowa. — Następnie komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości i komunikaty. — 19.25 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia. 20.30 Transmisja muzyki z Warszawy. — 23.00 Koncert muzyki lekkiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.30 Interludjum muzyczne. — 20.15 Ze świata kobiecego. — 20.30 Koncert. — 22.15 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny firmy „Philips“.

Niedziela 2 marca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10.05 Nabożeństwo z kościoła w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 12.10 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 15.00 Odczyt „Konkursy rolnicze na Śląsku“. — 15.20 Wykład religijny. — 15.40 Koncert. — 17.15 Audycja dla szachistów. — 17.40 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Muzyka. — 19.30 „Bery i bojki śląskie“. — 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Audycja czechosłowacka z Warszawy. — 22.35 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 3 marca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.15 „Radjoamator śląski“. — 17.45 Koncert orkiestry klubu mandolinistów „Halka“. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Muzyka. — 19.30 „Wiadomości z gramatyki języka polskiego“. — 20.00 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Odczyt „Tymczasowe aresztowanie“. — 20.30 Wieczór karnawałowy z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe z Warszawy. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych o Polsce. Po odczycie muzyka taneczna z Warszawy.

Sprawy towarzystw.

Kamień w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 2 marca o godz. 13.30 w sali zebrań Hermana odbędzie się miesięczne zebranie tow. gmin. „Sokół“. Goście mile widziani.

Żory w Rybnick. Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty górniczy i hutniczy w następ. miejscowościach: Żory, Woszczyce, Kleszczów, Rudzica, Suszec, Baranowice, Warszowice, Pawłowice, Osiny, Krzyżowice, Pniówka, Bzie, Szeroka, Borynia, Rogoźna, Bródek, Rój, Kokoczyn, Świerklany, Folwarki, Wygoda i Rowień. Kto życzy sobie polepszyć swoje utrzymanie, niech się zgłosi do zarządu Związku inwalidów, wdów sierot górniczych i hutniczych. Przewodniczący J. Teschner, Żory, ul. Garnarcka, Jen Kostka, Żory, ul. Szeroka 6, Józef Sodzewiczny, Baranowice.

Godów. Dnia 2 marca o godz. 10 przed południem odbędzie się zebranie stolarzy związku pracowników budowlanych Z. Z. P. w lokalu Szierockiego.

Nadesłane.

Podziękowanie. Za nadesłane dary i życzenia z okazji naszego srebrnego wesela składa na tej drodze serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym, szczególnie zarządowi głównemu Katolickiego Związku Polek oraz kołom miejscowym Katowice i Zawodzie.

W. Kubistowie, Katowice.

Lazarówka. W czwartek, dnia 27 lutego obchodzili małżonkowie Alojzy Czernecki z żoną Pauliną z domu Majcherek uroczystość srebrnego wesela. Z tej okazji składają dzieci i zięciowie serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się złotego wesela. (Do życzeń przyłączają się agent Paweł Bednarczyk i redakcja „Katolika“).

Piekary Wielkie. W niedzielę 23 lutego br. obchodzili małżonkowie Wawrzyniec i Matylda z domu Hampel Pakułowie srebrne gody małżeńskie. Zacnym Jubilatom składa agencja „Katolika“ w Piekarach Wielkich najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności oraz obfitych łask Bożych, aby w czerstwem zdrowiu doczekali się złotego wesela. Domownicy przyłączają się do życzeń. Uroczyste nabożeństwo na intencję Jubilatów odbyło się o godzinie 10½ w kościele parafjalnym. (Jubilat jest długoletnim abonentem „Katolika Polskiego“. Redakcja składa również serdeczne życzenia.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Piątek, dnia 28 b. m. „Baron Trenk“ o godz. 19.30.

Sobota, dnia 1 marca „Panna Mężatka“ o godz. 15.30.

Sobota, dnia 1 marca „Wesele na G. Śląsku“ o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 2 marca „Sekretarka Pana Prezesa“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 2 marca „Luiza“ o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 3 marca „Chór murzyński“ o godz. 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 28 b. m. „Panna Mężatka“, Rybnik, o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 3 marca „Wesele na G. Śląsku“, Siemianowice, o godz. 19.30.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1. III. 1930 r.

—o—

Odloty z Katowic:

Godz. 11.00 do Krakowa,
„ 11.15 „ Wiednia,
„ 13.00 „ Krakowa,
„ 13.15 „ Warszawy.

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 10.30 z Warszawy,
„ 10.45 z Krakowa,
„ 12.30 z Wiednia,
„ 12.45 z Krakowa.

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia przez Brno.

Odjazd samochodu z miasta:

10.40 dla pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna,
12.40 dla pasażerów do Krakowa i Warszawy.

—o—

Odjazd autobusu z przed dworca głównego.

Abonujcie naszą gazetę!